

Oświadczenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z związku z bezprawnymi działaniami
Prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN
oraz Marszałka Sejmu

Z konsternacją przyjmuję zlekceważenie przez Prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Piotra Prusinowskiego Zarządzenia nr 1/2024 Pierwszego Prezesa SN z 4 stycznia br., które rozstrzygnęło spór kompetencyjny między Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz Izbą Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, stwierdzając jednoznacznie właściwość Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w sprawie z odwołania posła Mariusza Kamińskiego od decyzji Marszałka Sejmu o wygaśnięciu jego mandatu poselskiego.

Działanie takie stanowi istotne naruszenie porządku prawnego Rzeczypospolitej, jest efektem samowoli Prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, działającego w porozumieniu z Marszałkiem Sejmu - organem władzy ustawodawczej. Bulwersujące jest, że do takiego porozumienia doszło w sprawie mającej na celu kontrolę legalności postanowienia Marszałka Sejmu przez Sąd Najwyższy. Organ władzy ustawodawczej przekazał odwołanie posła Mariusza Kamińskiego do innej izby, niż określa ustawa i niż to określił odwołujący się, a Prezes Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych takie działania wspierał. Okoliczności te każą, niestety, postawić pytanie o bezstronność działań Prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ mogą u obywateli budzić wątpliwości co do apolityczności Sądu Najwyższego jako organu wymiaru sprawiedliwości.

Takie działania Prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stanowią naruszenie prawa krajowego, w tym wewnętrznych regulacji obowiązujących w Sądzie Najwyższym, ja również nie mają podstaw w wyroku C-718/21 Trybunału Sprawiedliwości UE z 21 grudnia 2023 r. W punkcie 74 tego orzeczenia wyraźnie wskazano, że stwierdzone w nim zastrzeżenia względem Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych sformułowano „wyłącznie na potrzeby oceny dopuszczalności wniosków o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym kierowanych na podstawie art. 267 TFUE”. Nie dotyczą one zatem żadnych innych kwestii. Podkreślić również należy, że sprawy z zakresu prawa wyborczego, w tym dotyczące wygaśnięcia mandatu poselskiego, nie zostały przekazane organom Unii Europejskiej i nie są regulowane przez prawo europejskie. To samo dotyczy zastrzeżeń sformułowanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka na podstawie art. 6 ust. 1 EKPCz, przepis ten bowiem nie dotyczy kontroli postanowień Marszałka o wygaśnięciu mandatu posła, co sam Trybunał wielokrotnie stwierdzał, ostatnio w 2016 r. w sprawie wygaszenia mandatów poselskich Dariusza Barskiego i Bogdana Świączkowskiego (§ 57).

Przypomnieć należy, że to jedynie podmiot wnoszący pismo procesowe może określać sąd, do którego pismo jest kierowane (art. 126 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Żaden przepis prawa nie przewiduje kompetencji podmiotu przekazującego odwołanie (w tym przypadku Marszałka Sejmu) do skierowania tego pisma do innego adresata, w tym do innej izby Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy kontroluje legalność postanowienia Marszałka Sejmu stwierdzającego wygaśnięcie mandatu posła, a zatem niedopuszczalne jest, by to sam zainteresowany Marszałek, z naruszeniem prawa, a w szczególności art. 7 Konstytucji RP, decydował wbrew oczywistej intencji skarżącego o tym, gdzie skierować jego odwołanie.

Obydwa odwołania od postanowień Marszałka Sejmu o wygaśnięciu mandatu posła wpłynęły prawidłowo do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, za pośrednictwem Biura Podawczego, w dniu 29 grudnia 2023 r. i zostały tam zarejestrowane pod sygnaturami I NSW 1267/23 oraz I NSW 1268/23. W świetle art. 369 § 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. złożenie środka odwoławczego było skuteczne, choć nie uczyniono tego za pośrednictwem Marszałka Sejmu, o czym wspomina art. 250 Kodeksu wyborczego. Izba Kontroli Nadzwyczajnej wielokrotnie rozpoznawała odwołania składane do niej bez pośrednictwa właściwego organu, chociażby w przypadku odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa przedstawiających Prezydentowi RP do powołania kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego lub odwołania od uchwał odmawiających zgody na dalsze orzekanie sędziom przechodzącym w stan spoczynku. Skuteczność wniesienia w tym trybie środka odwoławczego nigdy nie budziła wątpliwości.

Złożone w ten sposób odwołania posłów powinny zostać rozpoznane w ciągu 7 dni, a zatem do 5 stycznia 2024 r. Zostały one prawidłowo i ostatecznie rozpoznane przez Sąd Najwyższy w dniach 4 stycznia br. (sprawa I NSW 1268/23) oraz 5 stycznia br. (I NSW 1267/23).

W tym kontekście, rażąco naruszenie art. 126 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c stanowiła rejestracja w dniu 3 stycznia br. odwołań w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na polecenie kierującego nią Prezesa Piotra Prusinowskiego, działającego w tym zakresie – jak sam to publicznie stwierdził – w porozumieniu z Marszałkiem Sejmu, którego postanowienia miały być przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego.

Takie postępowanie ma negatywny wpływ na wizerunek Sądu Najwyższego jako organu wymiaru sprawiedliwości niezależnego od władzy ustawodawczej i wykonawczej, zważywszy, że Marszałek Sejmu, będący wszak politykiem, formułował wobec Prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych życzenia co do składu orzekającego w sprawie odwołań od jego postanowień, zaś działający w porozumieniu z tym politykiem Prezes Piotr Prusinowski wyznaczył uznaniowo dwóch spośród trzech sędziów w sprawie II PUO 2/24, której rozpoznanie jest wyznaczone na 10 stycznia br. Stawia to w niezwykle trudnej sytuacji skład sędziowski w tej sprawie, bowiem w przedstawionym kontekście sytuacyjnym mogą pojawić się pytania o jego apolityczność i bezstronność.

Podkreślić należy, że zarówno prawo obowiązujące (art. 26 § 1 pkt 11 u.SN) jak i rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego przez Pierwszego Prezesa SN zarządzeniem nr 1/2024 z 4 stycznia br., jednoznacznie wskazują na właściwość Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, która ostatecznie rozpoznała już obydwa odwołania. Na właściwość tę, jak już wskazano, nie ma żadnego wpływu wyrok TSUE z 21 grudnia ub.r. ani wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Dlatego nie istnieją żadne podstawy prawne, by przypisywać właściwość w tej sprawie Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, poza wolą polityka koalicji rządzącej, jakim jest Marszałek Sejmu. Pamiętać przy tym należy, że izba ta została utworzona w 2018 r., w tym samym momencie, co Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, i nigdy nie była właściwa do rozpoznawania spraw publicznych, w przeciwieństwie do nieistniejącej już Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, która wraz z Izbą Wojskową SN została zniesiona 8 kwietnia 2018 r. na mocy art. 133 § 1 u.SN.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
dr hab. Małgorzata Manowska